

**(Gazzetta dello Sport - C.Zucchelli) W Lipsku jest wszystkim poza byciem podstawowym graczem, na tyle, że gdy wznowiono ligę niemiecką, zagrał tylko 10 minut z Freiburgiem. Z powodu bólu pleców w meczu Bundesligi z Mainz siedział przez 90 minut na ławce, a jego koledzy wygrali wysoko 5-0 na wyjeździe.**

Jednak Patrik Schick, ze względu na wiek (24 lata) i potencjał jest jednym z najbardziej interesujących nazwisk na najbliższe mercato, z Premier League, która może być jego kolejnym kierunkiem. Roma chciałaby go sprzedać za 29 mln euro, cenę ustaloną w zeszłym roku z Lipskiem, zaliczając tym samym zysk kapitałowy na poziomie 7 mln. Jeśli z kolei kwota spadłaby do 25 mln euro, płatnych w jednej transzy, zysk kapitałowy byłby mniejszy (3 mln), ale Giallorossi zaakceptowaliby uwolnienie się od ponad 2 mln euro rocznie z kontraktu gracza, który kosztował trzy lata temu 42 mln euro i nigdy nie spełnił oczekiwań.

Schick chciałby zostać w Lipsku, jest zakochany w Bundeslidze i przekonany, że może grać regularnie. Jego agent, Paska, negocjuje z Romą i niemieckim klubem by znaleźć rozwiązanie, ale słucha też sondaży, które napływają z innych klubów, w szczególności z Premier League. Everton, jeśli odejdzie Kean, zasięgał informacji, nigdy nie było potwierdzeń zainteresowania ze strony Arsenalu (jeśli to tylko kilku obserwatorów, którzy śledzili go z bliska), tak jak i powrotu do Sampdorii. Roma nie ma zamiaru oddawać go na zwykłe wypożyczenie i chciałaby co najmniej przymusu wykupu. Z nadzieją, że od teraz, do zakończenia rozgrywek Bundesligi, Schickowi uda się pokazać ponownie, przekonując Lipsk do jego wykupienia.

Autor: abruzzo